

ŻYCIE RADOMSKIE

Nr 306 (2860)

WTOREK, 23 GRUDNIA 1952 ROKU

CENA 15 gr

„Za utrwalanie pokoju między narodami“

Przyznanie Międzynarodowych Nagród Stalinowskich dla wybitnych działaczy ruchu pokoju

MOSKWA (PAP). — Prasa moskiewska ogłasza następujący komunikat Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalanie pokoju między narodami“.

W dniach 17 i 20 grudnia odbyły się pod przewodnictwem członka Akademii D. W. Skobielecyna posiedzenia Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalanie pokoju między narodami“.

Komitet rozpatrzył zgłoszone wnioski o przyznanie Międzynarodowych Nagród Stalinowskich za rok bieżący i powziął uchwałę w tej sprawie. Poniżej podajemy decyzję Komitetu w sprawie przyznania Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalanie pokoju między narodami“ na rok 1952:

O przyznaniu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalanie pokoju między narodami“ na rok 1952.

Decyzja Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalanie pokoju między narodami“ z dnia 20 grudnia 1952 r.

Za wybitne zasługi w dziedzinie walki o utrzymanie i utrwalenie pokoju przyznać Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „Za utrwalanie pokoju między narodami“ następującym przedstawicielom sił demokratycznych różnych krajów i świata:

1. Yves Farge (Francja);
2. Salfuddin Kiczew — przewodniczący Wschodniojaskiej Rady Pokoju;
3. Elisa Branco — działaczka Federacji Kobiet Brazylijskich;
4. Paul Robeson (USA);
5. Johannes Becher — pisarz (Niemiecka Republika Demokratyczna);

6. James Endicott — duchowny (Kanada);

7. Ilja Erenburg — pisarz (ZSRR).

Przewodniczącym Komitetu, zastępcę Akademii D. W. Skobielecyna, członka Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich: Kuo Mo-żo (Chiny), Louis Aragon (Francja), członkowie Komitetu: M. Andersen-Nexo (Dania), John Bernal (Anglia), Pablo Neruda (Chile), Jan Dembowski (Polska), Mihail Sadoveanu (Rumunia), A. A. Fadiejew (ZSRR).

Moskwa, dnia 20 grudnia 1952 r. MOSKWA (PAP). W dzienniku „Pravda“ ukazał się artykuł członka Akademii Skobielecyna. W artykule tym czytamy:

Nowa grupa wybitnych przedstawicieli sił demokratycznych różnych krajów świata — otrzymuje zasłużoną nagrodę, znakującą wielki wkład każdego z tych działaczy do sprawy walki o utrzymanie i utrwalenie pokoju na całym świecie.

Przyznawczy nagrody za rok 1952, Komitet Międzynarodowych Nagród Stalinowskich jest przekonany, że dał wyraz uczuciom milionów ludzi na całym świecie, którzy znają i gorąco aprobują działalność wymienionych w decyzji Komitetu przedstawicieli narodów.

Patrioci francuscy znajdują z zadowoleniem wśród nagrodzonych nazwisko francuskiego działacza postępowego Yves Farge'a. Z nazwiskiem tym każdy Francuz łączy myśl o gorącym patriotcie swej ojczyzny, wal-

czącym już od wielu lat w szeregu najczynniejszych obrońców jej honoru narodowego i jej wolności. Takim znają Yves Farge'a szerokie koła narodu francuskiego. Przedstawiciel tych kół społeczeństwa, które cenią honor i niezawisłość Francji — Yves Farge jest żywym ucieleśnieniem szerokiego, demokratycznego charakteru ruchu w obronie pokoju.

W roku bieżącym Stalinowska Nagroda Pokoju przyznana została po raz pierwszy przedstawicielowi narodów Indii. Dr Salfuddin Kiczew znany jest szeroko w swoim kraju i w innych krajach Azji jako jeden z najczynniejszych bojowników o utrzymanie pokoju w tej części świata i na całym świecie, jako konsekwentny bojownik przeciwko agresji amerykańskiej w Korei i zdecydowany przeciwnik polityki wskrzeszenia imperializmu japońskiego.

W innej części świata walczą ofiarne patriotki brazylijskie Elisa Branco. Imię jej stało się symbolem walki patriotów brazylijskich przeciwko udziałowi ich kraju w agresywnej wojnie w Korei, do której wciągają Brazylię imperialiści amerykańscy. W Brazylii ustanowiono nagrodę im. Elisy Branco, przyznawaną aktywnym uczestnikom ruchu w obronie pokoju.

Stalinowska Nagroda Pokoju przyznana została śpiewakowi o światowej sławie, działaczowi społecznemu USA — Paul Robesonowi. Imię Robesona stało się szlachetnym ucieleśnieniem ludu murzyńskiego, szlachetnym wszystkich uczciwych Amerykanów w ich walce z reakcją imperialistyczną, która przygotowuje zgubną dla narodu amerykańskiego wojnę. Przyznanie Paul Robesonowi Stalinowskiej Nagrody Pokoju powitała z zadowoleniem wszyscy uczciwi ludzie Ameryki, w których oczach decyzja Komitetu oznacza, że ich wysiłki znajdują uznanie ze strony międzynarodowej, postępowej opinii publicznej.

Na liście laureatów Międzynarodowych Nagród Stalinowskich znajduje się imię znanego poety niemieckiego Johannesa Bechera. Johannes Becher to pieśń pracy i walki, człowiek, którego twórczość literacka, jak również działalność praktyczna natchniona jest ideą walki o zjednoczenie i miłą pokój Niemcy, o demokratyczną drogę rozwoju narodu niemieckiego. Jego poezje, jego utwory publicystyczne nawołują naród niemiecki do nowego życia, do budowy republiki demokratycznej — równoprawnej i szanowanej w rodzinie państw miłujących pokój.

Laureatem Stalinowskiej Nagrody Pokoju jest duchowny kanadyjski doktor teologii James Endicott. Dr Endicott spędził wiele lat życia wśród

ludu chińskiego jako misjonarz Zjednoczonego Kościoła Kanadyjskiego w Chinach. Przekonał się tam o sile i słuszności żądań uciskanych ludów, mających także prawo do wolności i do zapewnionej egzystencji, jak wszyscy na kuli ziemskiej.

Słowem i czynem dr James Endicott walczył o pokój na całym świecie, a więc również o żywotne interesy narodu kanadyjskiego, który pragnie powszechnego pokoju tak samo jak inne narody.

Stalinowska Nagroda Pokoju przyznana została pisarzowi radzieckiemu Ilji Erenburgowi. Imię Erenburga związane jest nierozdzielnie z powojennym ruchem narodów w obronie pokoju. Błyskotliwy publicysta, utalentowany powieściopisarz — Ilja Erenburg przyczynił się do szerokiego rozpowszechnienia po świecie idei, które są dzisiaj natchnieniem milionów bojowników o pokój we wszystkich krajach.

Gratulując dzisiaj Erenburgowi, jako laureatowi Stalinowskiej Nagrody Pokoju, ludzie radzieccy widzą w przyznaniu nagrody temu wybitnemu pisarzowi radzieckiemu przejaw uznania, jakim cieszy się na całym świecie nasza kultura socjalistyczna, której zasadniczą treścią jest wywyższenie człowieka, zwycięstwo sił postępu nad siłami reakcji.

Naród radziecki gorąco wita nową grupę laureatów Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalanie pokoju między narodami“ i życzy im całkowitego sukcesu w ich szlachetnej działalności.

W 73 rocznicę urodzin Józefa Stalina

Depesza Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta

Do
Przewodniczącego Rady Ministrów
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
Towarzysza JOZEFA STALINA
MOSKWA — KREML

W dniu Waszych urodzin przesyłam Wam, drogi Towarzyszu Stalinie, w imieniu narodu polskiego oraz Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym, najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia.

Naród polski otacza Was czcią i miłością jako swego Wielkiego Przyjaciela i Nauczyciela, z działalnoscia którego jako kierownika sławnej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Państwa Radzieckiego związane jest wyzwolenie oraz ugruntowanie niepodległości i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny, jej osłabienie w budownictwie socjalizmu oraz stałe pogłębianie się przyjaźni polsko-radzieckiej, leżąca u podstaw rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pragnę zapewnić Was, że naród polski nie będzie szczędził wysiłków, aby wszechstronnie wzmacniać swój wkład do wspólnej walki naszych bratnich narodów oraz zacieśniać braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim — ostoją pokoju i niepodległości narodów.

Gorąco Wam życzę, Towarzyszu Przewodniczącym, długich lat życia i zdrowia dla dobra sprawy postępu i pokoju na całym świecie.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Depesza KC PZPR

Do
Towarzysza JOZEFA STALINA
MOSKWA — KREML

Z okazji 73 rocznicy Waszych urodzin przesyłam Wam w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu narodu polskiego budującego socjalizm — najserdeczniejsze życzenia długich lat życia i zdrowia dla dobra całej ludzkości.

W dniu Waszych urodzin naród polski łączy się z bratnimi narodami radzieckimi w głębokiej czci i miłości dla Waszej osoby — wielkiego bojownika o urzeczywistnienie najsłabszych marzeń ludzkości, budowniczego komunizmu i chwałę pokoju, wskazującego wszystkim wysiłki i ucieszenie ludom drogę wyzwolenia i budowy nowego, szczęśliwego świata.

Z Waszą działalnością naród nasz łączy wyzwolenie naszej ojczyzny z hitlerowskiego jarzma, historyczny zwrot w dziejach naszego narodu i głęboką wiarę w zwycięstwo sił pokoju i postępu nad siłami wojny i barbarzyństwa.

Nauki i wskazania płynące z Waszych genialnych prac, przepojone Waszą myślą uchwały XIX Zjazdu sławnej KPZR, wypowiedziane przez Was na tym Zjeździe historyczne słowa są dla narodu polskiego drogowskazem i natchnieniem do wzmożonej walki o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju, o zacieśnienie więzów braterskiej przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego, o zwiększenie wkładu naszego narodu do świętej walki o sprawę zachowania pokoju.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Naród polski uroczysto obchodził 73 rocznicę urodzin Józefa Stalina Akademii w całej Polsce

Na licznie odbywających się w całym kraju uroczystych akademiach z okazji 73 rocznicy urodzin Józefa Stalina, społeczeństwo polskie dało wyraz swojej głębokiej miłości i przywiązania do Wielkiego Wodza całej postępowej ludzkości i Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego.

W akademii, która odbyła się w sali Klubu TPPR w Gdańsku, wzięli udział żołnierze Wojsk Ochrony Pogranicza, marynarze ze statków Polskiej Marynarki Handlowej, robotnicy, młodzież i studenci wyższych uczelni. Witani serdecznie oklaskami na akademii przybył konsul ZSRR Potapow.

„Ludność Gdańska — stwierdził m. in. w przemówieniu sekretarz KW PZPR Korczyński — składa wielkiemu Stalinowi w dniu rocznicy Jego urodzin głęboki hołd. Nigdy nie zapomnimy, że pod Jego genialnym kierownictwem Armia Radziecka przyniosła nam wyzwolenie, umożliwiając w ten sposób powrót Gdańska do Macierzy“.

W przeddzień 73 rocznicy urodzin Józefa Stalina uroczysta akademia odbyła się w Koszalinie, z masowym udziałem przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. W przemówieniu wygłoszonym na akademii sekretarz KW PZPR Samojluk powiedział m. in.: „Trudno znaleźć słowa, w których można byłoby wyrazić w pełni znaczenie tego, czego dokonał Józef Stalin dla narodów Wielkiego Kraju Rad i dla całej postępowej ludzkości. Dzięki Stalinowi naród nasz wyzwolił się spod jarzma hitlerowskiego i buduje obecnie swą wspaniałą, szczęśliwą przyszłość. Jego imię z wdzięcznością i ufnością powtarzają ludzie w Związku Radzieckim, w Polsce i wszyscy miłujący pokój ludzie całego świata“.

Podczas akademii mieszkańcy Koszalina uchwalili tekst depeszy do Wielkiego Stalina, w której zapewniają, że w myśl Jego genialnych wska-

zań, nowymi osiągnięciami w produkcji dążyć będą do wzmocnienia potęgi Polski Ludowej — jednego z ważnych ogniw obrotu pokoju.

Na Dolnym Śląsku szczególnie uroczysty przebieg miała akademia w Jeleniej Górze. Zgromadzeni w sali Młodzieżowego Domu Kultury przedstawiciele miejscowego społeczeństwa długo manifestowali na cześć Wielkiego Chorażego Pokoju. Referat o konieczności o życiu i działalności Józefa Stalina wygłosił członek Prezydium Zarządu Miejskiego ZMP — Siefko.

Podobne akademie odbyły się w licznych ośrodkach przemysłowych kraju, gromadach i spółdzielniach produkcyjnych, w szkołach, instytucjach itp.

Ludzie pracy piszą do Bolesława Bieruta o swych osiągnięciach produkcyjnych

W licznych listach i depeszach, jakie stale napływają do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta, społeczeństwo polskie, donosząc o sukcesach w pracy, daje wyraz niezłomnej woli wzmocnienia swych wysiłków w walce o pokój i realizację szczytnych zadań planu 6-letniego. Serdeczne, pełne miłości listy do wielkiego Budowniczego Polski Ludowej pisze także młodzież szkolna, zapewniając ukołchanego Nauczyciela Narodu, że dokoła wszystkich swych sił, by osiągnąć jak najlepsze postępy w nauce, aby jak najprędzej stanąć w szeregu świadomych budowniczych socjalizmu — bojowników sprawy pokoju.

Zalogi robotnicze dziesiątków zakładów pracy donoszą z radością

ukołchanemu przywódcy narodu o przedterminowym wypełnieniu zadań produkcyjnych. Robotnicy Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Odra“ w Nowej Soli, szczerzący się zwycięstwem w III kwartale br. pierwszego miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym pomiędzy zakładami przemysłu włókienniczego i przemysłu włókienniczego, meldują o tym, że pomnażając swe sukcesy wytwórczo wykonali przedterminowo 18 bm. roczny plan produkcyjny.

Podobny meldunek złożyła ostatnio w swej depeszy zalogą Elbląskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, która zrealizowała roczny plan produkcyjny 15 grudnia br.

Serdeczny list do Prezesa Rady Ministrów wysłali zgrupowani na zjeździe we Wrocławiu racjonalizatorzy przemysłu gazowniczego z terenu Dolnego Śląska, wyrażając w swym piśmie wielką wdzięczność za to, że w Polsce Ludowej racjonalizatorzy i przodownicy pracy otaczani są specjalną troską i opieką. „Dzięki Twej opiece — piszą oni do Prezesa Rady Ministrów — możemy swobodnie pracować nad rozwojem nauki, nad postępowaniem techniki i wynalazczości. Pod Twoim kierownictwem w jednolitych szeregach Frontu Narodu-

owego prowadzić będziemy dalszą, wzmoczoną walkę o pokój i postęp, o pokojowe budownictwo socjalistyczne, o przedterminowe wykonanie planu 6-letniego“.

Pełen głębokiej miłości list przysłała grupa młodzieży polskiej studiującej na Uniwersytecie Uralskim w ZSRR.

„Dziękujemy Ci, towarzyszu Prezesie Rady Ministrów — piszą oni — za wszystko, co zrobiła dla nas, polskiej młodzieży studiującej w Związku Radzieckim, nasza Partia, nasza Rzeczpospolita Ludowa.“

Przyrzekamy Ci, że jeszcze bardziej zwiększymy swe wysiłki w nauce, że po powrocie do kraju stanemy w pierwszych szeregach budowniczych nowego ustroju, w pierwszych szeregach realizatorów planu 6-letniego i zadań, które nakreślił Program Frontu Narodowego“.

Młodzi przodownicy pracy woj. warszawskiego, tzw. „dwusiecznicy“, tj. ci, którzy wykonują ponad 200 proc. normy, piszą do Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej: „Jest nas w woj. warszawskim ponad 2 tys. młodych przodowników pracy, którzy wykonują ponad 200 proc. normy i walczą z powodzeniem o codzienne realizowanie planów produkcyjnych. Chcemy Cię zapewnić, ukołchany Nauczycielu Narodu, że dokoła wszystkich swych sił, by przed terminem zrealizować zadania naszego wspaniałego planu 6-letniego. W pracy swej będziemy stosowali i ulepszać nowe, przodujące metody, które umożliwią nam szybsze wykonywanie zadań produkcyjnych. Będziemy uczyć się pracować według wzorów towarzyszy radzieckich — naszych braci komosolców, będziemy szturmować najtrudniejsze odcinki planu 6-letniego. Przyrzekamy, że zaufania Twojego i Partii, jakie pokładacie w polskiej młodzieży, nigdy nie zawiedzemy“.

Roczne plany przed terminem

19 bm. przemysł dziewiarski, jako pierwszy z branży przemysłu włókienniczego, wykonał plan produkcyjny na r. b. Plan na r. b. zakładał wzrost produkcji w porównaniu z r. ub. o 37,8 proc. przy wzroście stanu zatrudnienia o 10 proc.

O wykonaniu na 26 dni przed terminem rocznego planu przewoźowego, zarówno w ogólnej ilości tonokilometrów, jak i w poszczególnych rodzajach przewozów, zameldowały Polskie Linie Lotnicze „Lot“.

O przedterminowej realizacji rocznego planu produkcyjnego zameldowały zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Tłuszczowego.

Mianowanie Podsekretarza Stanu w Min. Handlu Zagranicznego

Prezes Rady Ministrów mianował ob. Bolesława Goronńskiego podsekretarzem stanu w Min. Handlu Zagranicznego.

Pierwszy występ w Warszawie teatru „Berliner Ensemble“

21 bm. w Państwowym Teatrze Narodowym odbył się pierwszy w stolicy uroczysty występ zespołu Teatru „Berliner Ensemble“.

Na przedstawienie przybyli: przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu, przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji masowych oraz liczni przedstawiciele świata artystycznego, Obec-

na była szef Misji Dyplomatycznej NRD w Polsce amb. Aenne Kundermann oraz przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

Swe występy w Warszawie zainaugurował zespół „Berliner Ensemble“ sztuka Bertolda Brechta „Matka Courage i jej dzieci“.

Publiczność przyjęła przedstawienie niezwykle entuzjastycznie. Artystom wręczono kosze kwiatów,

wymierzonym przeciwko jakimkolwiek krajowi, z Niemcami, w których nie będzie miejsca dla hitlerizmu i militarizmu, winowajców niebezpieczeństwa dla Europy. Proponujemy, aby z Japonią zawarty został traktat pokojowy, który położy kres jej okupacji, a narodowi japońskiemu pozwoliłby zająć miejsce we wspólnocie miłujących pokój narodów. Uważamy za konieczne wznowienie rokowań w sprawie traktatu państwowego dla Austrii, który uwolni ten kraj od obecnej okupacji.

Zadamy kategorycznie niezwłocznego zakazu wojen bakteriologicznych i przystąpienia wszystkich państw do Konwencji Genewskiej z r. 1925. Wielkie zdobycze nauki nie powinny służyć zagładzie milionów bezbronnym ludzi. Zadamy jednocześnie bezwzględne zakazy broni atomowej, chemicznej i każdej innej broni masowej zagłady ludności cywilnej.

Potępiamy krótkowzroczność ludzi, którzy twierdzą, że wysięg zbrodni sprzyja zwiększeniu bezpieczeństwa państw. Jesteśmy zdania, że wysięg zbrodni, wręcz przeciwnie, zwiększa zagrożenie wszystkich państw, zarówno wielkich jak i małych.

Popieramy życzenia przedstawicieli wszystkich narodów, którzy domagają się niezwłocznego wznowienia wymiany między państwami dóbr materialnych i kulturalnych.

Jesteśmy zdania, że Karta NZ gwarantuje wszystkim państwom ich bezpieczeństwo, ale Karta ta, zarówno jeśli chodzi o jej ducha jak i literę, została pogwałcona. Domagamy się, aby Chińska Republika Ludowa zajęła w ONZ należne jej miejsce. Domagamy się również, aby do ONZ zostało przyjętych 14 państw, które dotychczas pozbawione są możliwości wypowiadania się na tym forum.

Domagamy się w końcu, aby ONZ stała się ponownie forum porozumiewania się rządów i aby nie zawodziła dłużej pokładanych w niej przez narody nadziei.

Narody — bez względu na panujący u nich ustrój społeczny i na ideę, którą holdują — chcą żyć w pokoju. Wszystkie narody nienawidzą wojny.

Wzywamy narody świata do walki o triumf ducha rokowań i porozumienia, o prawo ludzi do pokoju.

Kopalnia „Michał“

wykonała plan roczny

O wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych zameldowała w dniu 20 bm. zalogą kopalni „Michał“.

W walce o plan robót przygotowawczych i rozszerzenie frontu wydobywa, górniczy kopalni „Michał“ zastosowali szybkościową metodę pedzenia chodników zmechanizowanych. Stosując tę metodę zespół górników osiągnął nie notowane poprzednio rezultaty. uzyskując przy użyciu radzieckiej ładowarki S-153 ponad 400 bm. postępu chodnika w ciągu miesiąca.

Strażnica imperializmu

Gibraltar, w llostopadzie.
Płynięmy zatoka białkajca, mają-
ca jak najgorszą opinię wśród żegla-
rzy i pasażerów. Morze jest zle i ka-
prylnie, fale atakują statek od burty i
korysza nim jak niecka. Pokład ucieka
spod nóg, by za chwilę poderwać się
energicznie ku górze, pociągając za
sobą żołądek. Martwie przedmioty na-
bierną życia i talerz zupy na stole w
pewnej chwili pojawia ambicję lot-
niczną kpiąc sobie z praw ciążenia,
równowagi i... spodni. Jadalnia świeci
gustami, wielką natomiast frekwen-
cją cieszą się łóżka w kabinach. W
takiej drastycznej sytuacji podobno
lepiej jedzie się horyzontalnie — więc
jedziemy horyzontalnie. Marynarze
kpią, że to Neptun domaga się na Bi-
skajach ofiary. Płacimy więc należne
mity, ku radości ryb.

Gibraltar oczekiwany jest jak
przysłowiowo cicha przystań. Za nim
bowiem jest już Morze Śródziemne,
po którym o tej porze roku powinni-
śmy płynąć jak po jeziorze.

Wieczorem wśród gwiazd wstają-
cych na widnokręgu wylania się
roziskrzony tysiącem brylantów dia-
dem gibraltarskiej skały, u stóp któ-
re rozłożyło się niewielkie miastecz-
ko port.

Ten skalny cyfel stanowiący za-
kończenie Półwyspu Pirenejskiego
wrzyna się w morze, stanowiąc na-
turalną strażnicę, strzegącą drogi na
Bliski i Daleki Wschód. Po prze-
ciwległej stronie, niżej nieco, iskrzą
się światła Ceuty — wyspy połączo-
nej piaszczystą mierzeją z afrykań-
skim lądem. Tak oto między Gibraltarem a Ceutą płyniemy między
dwoma kontynentami: Afryką i Eu-
ropą.

Nawigatorzy wypatrują oczy, gdyż
na trasie panuje ożywiony ruch. Z
ciemności wylania się ognisko rozpa-
lone na barce wśród morza — to
rybak z Tangeru, kpiąc sobie z pra-
widła morskiego ruchu, zabłokował
niemal pół cieśniny swoimi sieciami
i łowi tuńczyki, wabiąc je światłem
ogniska. Marynarze klną nocnego
Marka w żywy kamień, jak szoferzy
chłopskiego woźnicę, który tarasuje
drogę na szanie.

Nowe wydanie starej legendy

Na kapitańskim mostku szukają
latarnie sygnalizacyjną. Seriami dłu-
gich i krótkich błysków wystanych
do gibraltarskiego portu wzywamy
pilota. Dogadaliśmy się. Już płynię.
Coraz wyraźniejsze stają się pojedy-
nyczne światła amfiteatralnie wznoszą-
ce się na stokach gibraltarskiej
skały. To miasteczko garnizonowe.
Kilka młodych Angielok szukuje się
na ląd. Przyjechały do mężów, którzy
płyną tu służbę wojskową.

O Gibraltarze legenda starożytna
opowiada, że w tym miejscu stał
Atlas trzymający na swoich barkach
ziemską kulę. Podstępnie, chcąc uwolnić
się od ciężaru, poprosił o Herku-
lesa, aby na chwilę go zastąpił. Pod-
stęp nie udał się, gdyż Herkules oka-
zał się chytřej szej, ale pozbyszy się

Od naszego specjalnego wystannika, red. Jerzego Rosa

ciężaru rozerwał w gniewie ład łączy-
cy w tym miejscu Afrykę i Europę.
Tak powstał miała cieśnina, którą
płynięmy i skały zwane „stupami
Herkulesa”, na których wyrzuty jest
grecki napis „ani kroku dalej!” — na
ocean. Tędy z Afryki do Europy prze-
ciwko Rzymowi przeprawiał się ze
swoimi słoniami i armią wódz karta-
giński — Hannibal. Tu wreszcie z są-
siedniej Ceuty w VII stuleciu przepra-
wili się Maurowie, by opanować skal-
ny bastion. Ich wódz Tarik wziął
szturmem skałę nazwaną na jego
cześć skałą Tarika — po arabsku
Dzebel el Tarik. Anglicy, którzy do-
nieając jej strategiczne znaczenie opa-
nowali skałę w r. 1704, przeywili sobie
tę nazwę w fonetycznej pisowni —
Dzibraltar (czyli w angielskiej pisowni
— Gibraltar).

Skała gibraltarska ma około 5 km.
długości i 1,5 km. szerokości, a jej
najwyższy cyfel liczy 425 metrów.
Ufortyfikowana i uciążona, stanowi
fortecę panującą nad cieśniną i szla-
kiem komunikacyjnym. Razem z Mal-
tą, Aleksandrią, Hajfą i Suezem oraz
Adenem wchodzi w system baz stra-
tegicznych, broniących dróg do eks-
ploatacji kolonialnych bogactw i lu-
dów Wschodu.

Stara legenda o Herkulesie i Atlasie
doczekała się jednak nowego wyda-
nia. Oto do Brytanii stojącej na ska-
le gibraltarskiej i trzymającej na ple-
cach worek ciężki od bogactw kolo-
nialnych, przyszedł siostrzeniec ame-
rykański, proponując, że użył starej
ciotce w dzwiganii teg. worka. Bryta-
nia nie wykazała należytego entuzjaz-
mu dla tej „przyjacielskiej” propozycji.
Siostrzeniec jednak nie ustępował i ma-
newrował tak długo, aż udało mu się
usadowić na sąsiedniej Ceucie: począł
wysadzać Brytanię z siedla, pchając
się stąd nachalnie na jej Bliski i
Środkowy Wschód, na naftowe tereny
łowieckie, podkupując bezczelnie emi-
rów, szeków, imanów.

Dwa brytany

Ministrowie Wielkiej Brytanii i Stan-
dów Zjednoczonych uśmiejają się
do siebie kordialnie na zdjęciach na

CWKS i Stal Poznań mistrzami grup Ligi koszykówki

Rozegrane w niedzielę spotkania o
mistrzostwo I Ligi koszykowej dały
następujące rezultaty:

Grupa I
Włókniarz (Łódź) — Kolejarz (O-
strów) — 95:47 (42:23), Gwardia (Kra-
ków) — Stal (Poznań) 70:50 (32:21),
OWKS (Lublin) — Kolejarz (W-wa)
58:65 (26:24).

Grupa II
CWKS — Spójnia (Łódź) — 62:39
(24:21), Kolejarz (Poznań) — AZS

RADIO

Na fal 1322 m.
Program dnia 6.00 15.30 Wiadomości 6.05
6.10 7.00 7.55 12.00 16.00 20.00 23.00
6.10 Wschodnia Radiowa — kurs I 6.40
Muzyka 7.30 Muzyka 7.50 Kalendarz ra-
dowy 8.00 Muzyka 8.30 Koncert 9.00 „Pod
młotem Borsumia” odc. pow. A. Zabini-
ski 9.30 Muzyka rozrywkowa 9.50 Aud.
di przedkroli 9.50 Przerwa 10.50 Kon-
cert solistów 11.15 Muzyka i aktualności
11.40 Głos mają kobiety 12.15 „Na swo-
ją siłą” 12.45 Aud. dia wsi 13.00 Maase-
net — Muzyka baletowa z opery „Cyd”
13.15 Utwory na flet i klarnet 13.30 Dwie
auty w wyk. Ork. PR p.d. St. Rach-
nia 13.55 Przerwa 15.30 Aud. dia dzieci
16.20 Muzyka ludowa w wyk. Kapeli Lu-
dowej Rozgł. Śląskiej oraz chóru p.d. K.
Strzyły 16.45 „Odkrywane dziedzictwo”
odc. pow. M. Brandysa 17.05 Wschodnia
Radiowa — kurs wstępny 17.30 Koncert
Ork. Rozgł. Szczecińskiej p.d. Wł. Go-
walskiego 18.00 Mikrofonem po kraju
18.10 Koncert solistów 18.45 Aud. dia wsi
19.10 Koncert wokalny 20.25 Wiadomości
poranne 20.30 Radzieckie przedmi ludowe
20.45 „Droga do Czarnolasu” — słuchow-
sko wg sztuki A. Mallazewskiego 22.17
Polska muzyka kameralna T. Paclorkie-
wicz — Kwintet na instrumenty dete
22.30 Gra Ork. taneczna PR p.d. J. Caje-
mera.

Na fal 367 m.
Program dnia 7.50 14.00 Wiadomości 6.05
6.10 7.00 7.50 11.00 15.00 23.50
6.10 Koncert poranny 6.10 Kalendarz
Radowy 6.15 Muzyka 6.50 Muzyka 14.10

ILIA ERENBURG DZIEWIATA FALA

TLUM. GABRIELA PAUSZER KOWSKA

— Wiem, po co przyszedł do mnie — granatowy garnitur i dwie pary
spodni. A po co przyjechał do Ameryki, to mnie nie obchodzi. Zapewne
w sprawach handlowych, dał mi bowiem adres ich misji handlowej.
— Zawsze mówiłem, że zbyt ufasz ludziom. Chcesz wiedzieć, po co
ten gość tu przyjechał? Z gazet się o tym nie dowiesz. To prawdziwa
sensacja. Czerwoni postanowili wysadzić fabryki atomowe w Tennessee.
— Wiesz co, Fredzie, przestałem wierzyć w sensację. Ten czerwony
powiedział mi, że niedawno poznał pewnego senatora. Jak widać jest
człowiekiem na stanowisku. Taki nie będzie wysadzał w powietrze... Coś
ci się poplątało...

— Nic mi się nie poplątało, ale ty, Jimmie, zaplątałeś się paskudnie.
Często się ostatnio spotykasz z czerwonymi i powtarzasz to, co oni
mówią.
— Oni w ogóle nic nie mówią, najwyżej proszą: „Niech mi pan po-
duży spodnie”, „Niech mi pan podnieśnie ramiona”. Czy to moja wina,
że muszę obszycwać czerwonych? Nie miałem innego wyjścia. To idiotycz-
ne żarty losu.
— Wiem, że z ciebie porządny chłop, ale nie każdy ci uwierzy. Ten
nieczestnik może cię zgubić. Trzeba działać.
— Oczywiście, że mi szkoda zamówienia, lecz jeśli trzeba, odeślę mu
zadatek.
— To cię nie uratuje. Na kiedy wyznaczyłeś miar
— Na 4rode, o piątę.

sejsi ONZ, a w terenie naftowi nota-
bie i ich zausznicy patrzą na siebie
wilkim. Naprzeciwko siebie — w Gi-
braltarze i Ceucie siedzą po sąsiedz-
ku dwa brytany pilnujące wejścia na
Morze Śródziemne, przyglądające się
sobie spode rba, mimo „serdecznych”
deklaracji i demonstracji.

Siedzi sobie Brytania na gibraltar-
skiej skałe i duma nad tym, że w
1938 roku, gdy ona wydobywała na
Bliskim Wschodzie 12,5 miliona ton
ropy, siostrzeniec amerykański załed-
wie — 2 miliony ton — zaś w roku
1950, gdy ona wydobyła 42 miliony
ton, podciętek podpompował już 40
i „lionów ton i nie ustaje w zagarnia-
niu coraz to nowych i nowych źródeł.
Na gibraltarskiej skałe siedzi Bry-
tania i patrzy smętnie jak u stóp ska-
ły coraz gęściej i coraz częściej płyną
tankowce z ropy należącą do amery-
kańskich towarzyszy i jak wraz z ni-
mi odpływają w siną dal dywidendy
kolonialne i mit o imperium.

U stóp Gibraltaru, naprzeciw Ceuty,
w rejonie Morza Śródziemnego i
Sueskiego Kanalu widać namacalnie
prawdę słów Malenkowa, który w re-
feracie sprawozdawczym mówił na
XIX Zjeździe WKP (b):

ŻYCIE SPORTOWE

Kolejarz Warszawa zdobywa Puchar Polski 20 tys. widzów oklaskuje emocjonującą grę

Zawody o Puchar Polski, w których brało udział ponad 6000 drużyn
dobyły końca. W finale spotkały się drużyny warszawskie Ko-
lejarza i CWKS. Zwyciężył Kolejarz 1:0 (0:0). Mecz nie stał na wyso-
kim poziomie, jednak walka była ambitna. Z obu stron zawiodły linie
ataków. Widzów zebrało się 20.000. Mecz prowadził dobrze ob. Fronczyk
z Krakowa.

Składy drużyn:
Kolejarz: Borucz, Sliwa, Wołosz,
Łabęda, Wojsza, Szczawiński (Mi-
siak), Wesolowski, Misiak (Zelenay),
Łącz, Szularz, Kobylański.

CWKS I.B.: Klaczek, Korynt, Zie-
liński, Budziński, Wiecezorek, Błeniek,
Sasiadek, Górski, Szymborski, Olej-
nik, Głajcar (Pulikowski).

CWKS był zespołem lepszym i
miał przewagę przez większą część
spotkania. Wojskowi grali szybko,
zdobywając teren krótkimi podania-
mi. Akcje ofensywne CWKS rwały
się jednak pod bramką Borucza, a
strzały były w większości słabe i
niecelne.

Kolejarz również zawiodł w linii
ataku. Mecz był więc pojedyńkiem
formacji obronnych.

W drużynie Kolejarza najlepszym
zawodnikiem był Wołosz, prócz niego
dobrze grali Wojsza, Sliwa i Bo-
rucz, w drużynie Wojskowych: Ko-
rynt, Błeniek, Wiecezorek i Sasiadek.
Do przerwy atakował CWKS, lecz
Kolejarzom zawsze udawało się w
ostatniej chwili uratować swą bram-
kę.

Końcowa tabela grup przedstawia
się następująco:

Grupa I			
1) Stal (Poz)	8:2	544:500	
2) Włókniarz (Ł)	7:3	595:518	
3) Kolejarz (W-wa)	7:3	674:568	
4) Gwardia (Kr)	5:5	509:454	
5) OWKS (Lub)	1:3	381:463	
6) Kolejarz (O)	1:3	432:532	
Grupa II			
1) CWKS	9:1	592:432	
2) Kolejarz (Poz)	8:5	488:506	
3) Spójnia (Ł)	5:5	520:571	
4) Ognio (Kr)	4:4	498:504	
5) AZS (W-wa)	1:9	470:578	

Pozostałe jeszcze do rozegrania jedno
spotkanie między OWKS (Lublin) a Ko-
lejarzem (Ostrów), jednak wynik jego nie
będzie już miał wpływu na udział tych
drużyn w rozgrywkach o lepsze miejsce
niż od 9 do 12.

— Ja też przyjdę. Wyślesz wszystkich z pracowni, a ja przeszukam
jego marynarkę.
— Zwalowałeś, Fredzie. Jeśli z niego rzeczywiście dużej miary prze-
stępca, to na pewno nie pozwolił przetrząsać swoich kieszeni.
— Jesteś śmieszny, Jim. Czy myślisz, że taki człowiek nosi w kieszeni
swoje tajemnice? Chcę wymacać, co ma zaszyć pod podszewką marynarki.
— Nie rozumiem, po co ci to, Fred? Oczywiście, że czerwoni są szu-
brawcami, Ale nie chcę się do tego mieszać. I tobie też nie radzę: to
pachnie kryminalem.

— Przyszedłem do ciebie jak przyjaciel, żeby cię przestrzec. Wiesz prze-
cież, że obecnie pracuję w sekcji propagandy. Spotykam się tam z pew-
nym człowiekiem z Federalnego Biura Śledczego. Wczoraj powiedział mi:
„Mackhorn kuma się z czerwonymi.” Chciał u ciebie urządzić pułapkę.
Ledwo mu wyperswadowałem. Obiecałem, że sprawdzę, czy ma coś za-
szytego... Jeżeli będzie trzeba, aresztuję go, ale nie u ciebie. Obiecał mi,
że ciebie nawet nie wezwą jako świadka. Zrobiłem wszystko, żebyś nie
miał przykrości, Jim, a ty się pytasz, po co się do tego wtrącam.

— Już o nic nie pytam. Nie stchórzyłem, kiedy nas okrzyknął Niemcy,
ale teraz jestem gotów wleźć pod łóżko. Przecież wiem, że mnie nie zo-
stawią w spokoju. Ach, po co kupiłem tę przeklełą pracownię? Lepiejbym
wyjechał do Teksasu, proponowano mi tam handel owocowymi konserwami.
Fred, czy pamiętasz jakęś podczas nocnego alarmu wyskoczyć w samych
kalesonach? Dałem ci wówczas spodnie. A Jack został zabity... Piękne to
były czasy. Nie myślałem wówczas, że będę musiał szperać po cudzych
kieszeniach.

Mackhorn długo przeklinał swój los. Dubbelt dał mu się wygadać i od-
chodząc powiedział: „A więc do środy.”

Nadeszła środa. Mackhorn wysłał dokądś krojczego i czeladników. Dub-
belt podawał szpilki. Nagle Rosjanin poprosił:

— Pan będzie łaskaw przyszyć mi guzik. Drugi raz mi się odpruł,
niech go...

Dubbelt wziął marynarkę; okazał się ogromnie wytwornym i poprosił
Rosjanina, żeby nie nie zostawiał w kieszeniach.

Kierownik »Berliner Ensemble«

Bertold Brecht — »poeta w czapce«

W ROKU 1918 pewien dwudziesto-
letni student medycyny odby-
wał służbę wojskową w lazarecie swe-
go rodzinnego miasta, starego bawar-
skiego grodu Augsburg. Student ten
niekiedy uprzyjemniał smutne życie
rannych, śpiewając im różne piosenki,
przeważnie własne. Piosenkami tymi
chciał zapewne tylko rozweselić ran-
nych żołnierzy, ale z utworów bęst-
go i wzniętego młodzieńca przebiega-
ła nuta niezadowolenia z tego, co wi-
dział w latach wojny. Wtedy: nuta
buntu. — Ow uzdolniony młodzieniec
stał się później najoryginalniejszym i
najbardziej wszechstronnym poetą
niemieckim w pierwszej połowie na-
szego wieku. Był to Bertold Brecht.

Z utworów scenicznych Brechta, po-
wstałych w latach Republiki Weimar-
skiej, największym powodzeniem cieszy-
ła się „Opera za trzy grosze”, która
zapewnia autorowi sławę światową.
Sztuką tą Brecht dażył do zreformowa-
nia sceny rozrywkowej, która w pań-
stwie burżuazyjnym zniekształca smak
artystyczny mas ludowych i odwraca
ich uwagę od istotnych problemów
społecznych. Konwencjonalnych i nie-
prawdziwych bohaterów operetki mie-
szkańskiej zastąpił Brecht ludźmi z krwi
i kości, przedstawicielami gnębnego
ludu. Stwierdził oryginalna jest forma
tego utworu: podstawowym elementem
prostej akcji scenicznego są ballady lu-
dowe. Czy poeta zdołał jednak lekki i
dowolny utwor rozrywkowy napisać
treścią o istotnych wartościach idea-
lowych? W pewnej mierze tak, ale... ty-
lko w pewnej mierze. „Opera za trzy
grosze” jest bowiem ciętą satyrą na
świat kapitalistyczny. Publiczność, wi-
dząc na scenie ludzi złych i wykołaje-

nych, rozumie wprawdzie, że stali się
takimi z winy ustroju, który ich wy-
chował, ale nie widzi drogi naprawy
świata. Jest zły — oto ostateczny, jakże
pesymistyczny wniosek płynący z „Ope-
ry za trzy grosze”.

Sławę literacką zdobył Brecht już bar-
dzo wcześnie. W 1922 roku odznaczony
został nagrodą im. Kleisla — najbar-
dziej cenioną w Niemczech weimar-
skich nagrodą literacką — za jego pierw-
szy dramat, zatytułowany „Werble w
nocy”.

Brecht nie byłby wielkim poetą,
gdyby poprzestał na tym wniosku. Su-
mienię i świadomość nakazywały mu
szukać rzeczywistego zbliżenia do lu-
du, nakazywały mu oddać swój wielki
talent na usługi jedynej klasy spo-
łecznej, zdolnej do przebudowy świa-
ta: klasy robotniczej.

Wielokrotnie Brecht przemierza-
ł Niemcy, przebywał w różnych śro-
dowiskach, by poznać życie proletaria-
tu, by wysłuchać się w język ludu. Na-
zwano go później „poetą w czapce”
w odróżnieniu od „poetów w kapeluszu”.
Brecht odwiedza marksistowskie szko-
ły dla robotników i z uczniami i wy-
kładowcami dyskutuje o swoich utwo-
rach: to bowiem są ci odbiorcy, do
których świadomości chce przemówić,
ich ocena jest dla niego miernikiem
dojrzałości i celności, jasności i komu-
nikatywności jego utworów.

Brecht doszedł na tej drodze do po-
zycji bojowego poety rewolucyjnego
proletariatu i stał się spadkobiercą
najpiękniejszych tradycji literackich
sweo narodu. — W ostatnich latach
Republiki Weimarskiej Brecht pisał
dydaktyczne utwory sceniczne, prze-
znaczone dla robotniczej widowni, a
także dla robotniczych zespołów teat-
ralnych. W sztukach tych poeta nie
nie zadowala się krytyką kapitalizmu,
ale dąży do wskazania odbiorcy drogi
przezwyciężenia istniejącego ładu. Naj-
dojrzalszy z tych utworów, to napisa-
ny w roku 1932 dramat „Matka”, G-
party na motywach sławnej powieści
Gorkiego.

Pełnej dojrzałości i wyrazistości ide-
ologicznej nabrała twórczość Brechta
w długich latach wygnania, na które
skazało go panowanie faszystów w je-
go ojczyźnie. W pięknych wierszach
tego okresu poeta mówi nie tylko o
tym z kim trzeba walczyć, ale także
jak trzeba walczyć i o co. W woj-
nych utworach znajduje dla wielkiej
agituacji i zarazem mobilizującej
treści najprostszą i właśnie dlatego
najsłachetniejszą formę artystyczną.
Jego ówczesne wiersze są przykładem
zarówno ludowego, naturalnego i nie-
wymuszonego języka, jak i celności
lapidarnych sformułowań, są przykła-
dem prawdziwego, porównawczego swym
dynamizmem patosu.

Z utworów dramatycznych Brechta
powstałych w czasie wędrowek emigra-
cyjnych na szczególną uwagę zasłu-
guje wierszający cykl sceniczny „Strach
i nadzieja (Trzej bratyszy” oraz sztuka
„Matka Courage i jej dzieci”, z którą
ostatnio najczęściej kojarzy się jego
nazwisko. Sztuka ta, napisana około 18
lat temu, nie należy do okresu pełnej
dojrzałości ideologicznej poety i nau-
wie różne zastrzeżenia. Nie może być
jednak wątpliwości, iż w literaturze
ostatnich dwóch dziesięcioleci niewiele
mamy utworów, w których autor zdołał
z tak wielką siłą wytworować i siłą wy-
razu potęgę wojny, nie może być wą-
tpliwości, iż „Matka Courage” to jedno
z najciekawszych dzieł postępowej li-
teratury niemieckiej w latach hitlerow-
skiego mroku.

W 1948 roku Brecht powrócił do oj-
czyzny. Powstały piękne pieśni mao-
we, powstał wielki poemat o Związku
Radzieckim „Die Erziehung der Hlirze”
stanowiący azytowane osiągnięcie do-
tychczasowej poezji Brechta. Jednocze-
nie poeta rozwinął swe dąsy stworze-
niu nowego teatru niemieckiego: naro-
dowego i ludowego w najgłębszym
tego słowa znaczeniu. Inscenizacje kiero-
wanego przez Brechta zespołu „Berliner
Ensemble” — który obecnie występuje
w Warszawie — noszą niejednokrotnie
charakter eksperymentalny: Brecht bo-
wiem jest i był zawsze artystą szuka-
jącym nowych dróg w sztuce. Toż, choć
nie wszystkie jego inscenizacje
przebiegały tak pomyślnie, stanowią
one najwybitniejsze powojenne osiągnię-
cia teatru niemieckiego.

Biorąc czynny udział w Światowym
Ruchu Pokoju, a obecnie w Kongresie
Narodów w Wiedniu — Brecht wy-
ciągnął logiczny wniosek ze swego
trzydziestoletniego dorobku twórczo-
go, dorobku stanowiącego istotną
część wkładu narodu niemieckiego do
postępowej sztuki naszej epoki.

Marcelli Ranicki

— Jeszcze wypadnie jakiś skraweczek papieru, a potem się okaże, że
miał pan na nim zanotowany jakiś potrzebny adres.

Poszedł z marynarką za parawan. Mackhorn skrzywił się złościwie:
niech się, niepoń, potrudzi. Nie potrafi zapewne nawet nawlec nitki... Ci
stąbowi bohaterowie wojawali siedząc w eleganckich hotelach. „Sekcja
propagandy...” Ładna propaganda — szperanie w cudzych kieszeniach. My-
ślałem, że z niego zwyczajny oszust, a okazało się, że jest psem poli-
cyjnym.

Mackhorn usiłował zabawić klienta rozmową:

— Pan wybacz, że pana zatrzymujemy. To nie mój pracownik, przy-
szedł tylko zastąpić kolegę. Za guzik nie ręczę. Ale z marynarki będzie
pan zadowolony. Wszyscy Rosjanie bardzo mi dziękowali. Gazety piszą, że
jestem w złych stosunkach, ale ja, ośobiście, nie mam nic przeciwko
Rosjanom. Kiedy byłem w gościnie u czerwonego majora, poprosiłem go,
żeby się podpisał na dolarze. To mój talizman, niech pan spojrzy...

Podał klientowi banknot.

— „Osić Alper.” Pan był u majora Alpera? Zadzliwiająca!

— Pan także go zna?

— Troszkę. Siedzieliśmy razem na małym kurhanie i staraliśmy się od-
gadnąć, czy Amerykanie będą walczyć, czy też nie?

Dubbelt wreszcie przyniósł marynarkę.

— Proszę bardzo. Nie oderwie się nawet za sto lat...

Mackhorn, żegnając się, zajrzał do księgi rachunkowej. Nie pamiętał
rosyjskich nazwisk.

Do widzenia, panie... Minajew. Do następnej miary proszę w po-
niedziałek,

Mackhorn nie mógł odzyskać równowagi. Nie poszedł do domu, lecz
siedział w barze, pił whisky, wymachiwał zawzięcie nogami i do głębi du-
szył wszystkich. Klął Dubbelta, wesolego klienta z Rosji, prezydenta,
czerwonych, żonę, samego siebie. To ci historia! Pismak z gazety dałby
za to tysiąc dolarów. Ale ze mnie nie pismak z gazety. Zbiera mi się na
wymioty. Może się zastrułem? Parówki były nieświe

(C. d. n.)

Zaczęli nowy rok

Rejonowa Hurtownia Artykułów Elektrotechnicznych Centralnego Zarządu Złoty Przemysł Maszynowy w Kielcach wykonał plan obrotu towarowego na rok 1952 w dniu 15.XII. bieżącego roku.

Do przedterminowego wykonania planu przyczyniły się w poważnej mierze realizowane zobowiązania podejmowane przez pracowników z okazji 10 rocznicy PPR, 60-lecia urodzin Bolesława Bieruty, oraz uczczenia XIX Zjazdu KPZR i poparcia Programu Frontu Narodowego.

Poważnym osiągnięciem może się poszczycić młodzież technikum przemysłu skórzanego w Radomiu, która w swych warsztatach szkolnych już 7.XI. wykonała roczny plan.

Również młodzież technikum i zasadniczej szkoły metalowej Min. Przemysłu Rolnego i Spożywczego uczęszczała do warsztatów w obronie pokroju. II kl. zasadnicza przepracowała 40 roboczogodzin, a I kl. realizuje w warsztacie swoje 600-godzinne zobowiązanie. (n)

Źle się dzieje w Błotnicy Samopomoc Chłopska — „śpi”

Źle się dzieje w gminnej spółdzielni Samopomoc Chłopska w Błotnicy. Jak nas informują mieszkańcy tamtejszej gromady, ob. Ofat i Jagodziński, komitet rozdzielczy dzieli towary po komuś, a wezwany przez GRN, celem złożenia sprawozdania, „nie raczył” przybyć, pewnie w obawie przed słusznymi zarzutami.

Sklep tekstylny od miesiąca jest nieczynny, wskutek czego miejscowa ludność musi jeździć po tekstyliach aż do Radomia. Zarząd toleruje manka sklepowe dochodzące do ok. 50 tys. zł. Brak jest ścisłej kontroli sklepów. Bilans spółdzielni jeszcze z r. 1951 nie jest zakończony.

Mieszkańcy Błotnicy narzekają ponadto na niedostateczne zaopatrzenie spółdzielni w artykuły atrakcyjne. Powodem tego jest brak funduszy, zabokowanych w remanentach niechodzących. Spośród 6 sklepów, twierdzi ob. Piersz — główny księgowy GS — najgorzej pracuje sklep w Błotnicy, w którym manka są na porządku dziennym.

Wystawa tkactwa kieleckiego w Muzeum Świętokrzyskim

W Kieleckim Muzeum Świętokrzyskim otwarto ciekawą wystawę pt. „Wystawa tkactwa kieleckiego”. W trzech salach muzeum zgromadzono najcenniejsze zbiory tkactwa ludowego i chłopskiego, z regionów świętokrzyskiego, opoczyńskiego i innych.

Otwarcie wystawy nastąpiło w obecności przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki ob. Janiny Stankiewicz.

Specjalnie powołana komisja przyznała nagrody za staranne i umiejętne wykonanie tkanin o starych wzorach z tutejszego regionu. Część eksponatów zakupiono do zbiorów państwowych.

Nagrody za piękne zapaski i kilimy przyznano: Lucji Dził z gromady Trempowice gm. Mirzec, Anieli Karyś i Katarzynie Woś z Dymy pod Kielcami, oraz Anieli Michle z Masłowa. Wśród zakupionych prac na uwagę zasługują tkaniny Rozalii Kucharskiej z Woli Sólcekiej i Anny Kosowskiej z Mirca. (r)

ZE SPORTU

„SPÓJNIA” — „BUDOWLANI” 6:4 W Kielcach w rozgrywkach II rundy drużynowych mistrzostw województwa w tenisie stołowym rozegrano spotkanie między miejscowymi drużynami Spójnią i Budowlanymi.

W Spójni zagrał Brochoński, Pietrzyk i Klimke, w Budowlanych zaś Pęczek, Walkiewicz, Arendarczyk. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Pietrzyk — 2, Klimke — 2, Brochoński — 1, oraz para Brochoński — Pietrzyk — 1. Dla pokonanych Walkiewicz — 3 oraz Pęczek — 1.

CO GDZIE?

Radom
Teatr im. St. Żeromskiego — „Tu mówi Tajmny” — Isajew i Galicz

KINA
Bałtyk — „Milenie jest złotem”, film fr. francuskiej
Het — „Chrzest bojowy” film prod. węgierskiej

APEKI
Spółeczna apteka nr 108 — ul. Kieleckiej
Spółeczna apteka nr 8 — ul. Świerczewskiego.

TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe w Straz. Poznań 11-11
Komenda MO 12-56

Kielce
Teatr im. St. Żeromskiego — „Eugenia Grandet”

TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 19-88
Straz. Poznań 11-11
Komenda MO 12-12

Redakcja i Administracja: Radom, ul. Żeromskiego 48, tel. 14-50 i 15-90. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje: Instytut Prasy „Czytelnik”.

Prenumerata miesięczna 21 405, zamieszkała 21 450. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Ogłoszenia drobne 21 150 za wyraz, wylamane za tekstem 21 3 — za 1 mm, specjalne 21 18 — za wiersz. Konto PKO 1-117/110

Druk RSW „PRASA MIEJSKOWA” 3/5
2-B 29637

O dobrych i złych GS-ach
NIEDOCIĄGNIĘCIA DO ZLIKWIDOWANIA

— Czy są igły?
— Nie ma.
— Poproszę o tużin guzików.
— Nie nadeszły.
— Dajcie mi metr taśmki.
— Nie mamy, w mieście sobie kupicie...

Tę autentyczną rozmowę przeprowadzono w gminnej spółdzielni w Czyżowie (pow. Włoszczowa). Podobną wymianę zdań pomiędzy klientem a sprzedawcą, można by podслушать jednak nie tylko w wymienionej GS. Brak w wiejskich sklepach drobiazgów galaneryjnych jak wyżej przytoczone, a także drobnych artykułów, nieodczuwalnych w życiu codziennym (jak np. szkła do lamp) — stał się ogólną bolączką niemal wszystkich gminnych spółdzielni w województwie kieleckim.

Źle się dzieje w Błotnicy Samopomoc Chłopska — „śpi”

Na terenie gminy powstały ostatnio 4 komitety założycielskie w gromadach: Siekielki, Zabia Wola, Gozd Nowy i Kobylnik. Rozwój tych spółdzielni produkcyjnych wymagać będzie zwiększonego zaopatrzenia, do którego niestety GS-Błotnica nie jest przygotowana.

Ob. Pawłowski, przew. GRN proponuje, aby w przyszłym roku GS uruchomiła stołówkę, z której korzystaliby pracownicy przemyślni, chłopcy odwożący zboże dla państwa, klienci sklepów z odległych wsi, nauuczycielstwo oraz delegowani z powiatu.

Ale propozycja ob. Pawłowskiego jak i zmiana stylu pracy Samopomocy Chłopskiej w Błotnicy wymaga żywszego zainteresowania zarządu PZGS podległym mu placówkami. (Szym. koresp.)

Zewsząd i o wszystkim

ZJAZD DELEGATÓW WZGS

OPOCZNO. W jeżdżenie WZGS z powiatu opoczyńskiego wzięło udział 24 delegatów. W dyskusji podkreślono, że najważniejszą bolączką PZGS-u jest brak odpowiedniej ilości środków transportowych. Szczepił tabor (10 samochodów ciężarowych) utrudnia terminowe dostarczanie towarów do gminnych spółdzielni. Omawiano też złą pracę GS-ów w Białaczowie, Białobrzegach, Skórkiwiczach i innych, w których zauważono duże manka.

H. K. koresp.

WZWAJA DO WSPÓŁZAWODNICTWA

KIELCE. Młodzież klas III technikum i II techn.-fin. Technikum Handlowego w Kielcach podjęła cenne zobowiązanie na czesne obrad Światowego Kongresu Narodów w Wiedniu. Po moście ona centralom handlowym i innym przedsiębiorstwom społecznym w akcji remanentowo - bilansowej, w dniach od 27 do 31 bm.

Młodzież Technikum Handlowego z Kielca wyrwa kolegom z całego województwa do podejmowania podobnych zobowiązań, oraz do współzawodnictwa pracy.

J. Wój. koresp.

ZE SPORTU

W ogólnej ocenie zawodników najlepiej wypadł Walkiewicz, dowodem tego są zwycięstwa. Pokonał on takich jak Brochoński, Pietrzyk i Klimke. Arendarczyk natomiast zagrał słabo. Zawodnicy Spójni reprezentowali stały poziom i nie zrobili niespodzianek.

Sędziował Adam Winiński. Organizacją meczu sprawna.

O SZACHOWEGO MISTRZA OGNIWA MRN

W Kielcach w świetlicy Ogniwa przeprowadzane są obecnie ćwierćfinały mistrzostw.

Tabela dotychczasowych mistrzostw: 1) Janiszewski — 9,5 pkt., 2) Swiderski II — 9 pkt., Witkowski — 8,5 pkt., Sidło — 8 pkt., Sliwinski — 7,5 pkt., Hnatuk — 7 pkt., Syska — 5,5 pkt.

Zawodnicy ci zakwalifikowali się do ćwierćfinałów i uzyskali V kat. Dalsze miejsca zajęli: Galera — 4 pkt., Sirzepalski — 3 pkt., Zięba — 2 pkt., Zagórski — 2 pkt., Wójcik — 0 pkt.

W rozgrywkach ćwierćfinałach wzięli udział również: Kwiatkowski, Król, Sabat, Gacjow, Dziubiński, Dziekanowski.

Po 8 rundach prowadzi Swiderski II — 7 pkt. przed Dziekanowskim — 5 pkt., Witkowski — 4 pkt. Swiderski zdobywając 7 pkt. uzyskał zarazem IV kategorię.

OGNIWO MRN — UNIA PCP
2 1 1 2 : 3 1 1 2

W świetlicy kieleckiego ZS Ogniwa rozegrano spotkanie szachowe pomiędzy miejscowymi drużynami Ogniwnem i Unią, które zakończyło się zwycięstwem Unii.

A oto wyniki:

Grabowski (Ogniwo) — Deptus (Unia) — 1:0. Swiderski I (Ogniwo) — Sowiński (Unia) — 1:2/1. Banachowski (Ogniwo) — Korzeniowski (Unia) — 0:1. Swiderski II (Ogniwo) — Łoziński (Unia) — 0:1. Gasiór (Ogniwo) — Broth (Unia) — 1:0. Witkowski (Ogniwo) — Adamczyk (Unia) — 0:1.

J. Wój. koresp.

— Artykuły te można zupełnie swobodnie otrzymać we wszystkich sklepach MHD czy PSS w mieście, dlaczego więc nie ma ich na wsi — pytają słusznie rozgoryczeni mieszkańcy gmin i gromad kieleckich. Na pytanie to powinni odpowiedzieć niedbały o potrzeby i zaopatrzenie wiejskich sklepów, aparat dystrybucyjny WZGS, który nie umie energicznie „blić się” w odpowiedzialnych centralach (Centragal, Argel i inne) o tzw. chodliwe artykuły, oraz te, które — jak np. zgrzebla dla koni — interesują przede wszystkim wieś.

ZA DALEKO
Spółdzielnia gminna w Odechowie (gm. Skaryszew) obsługuje aż 6 gromad. Niektóre z nich oddalone są od punktu sprzedaży o sześć kilometrów. Jest to stanowczo za duża odległość dla mieszkańców dalszych wsi, którzy chcą — i słusznie — aby artykuły pierwszej potrzeby można było nabywać w pobliskich sklepach Gminna spółdzielnia w Odechowie nie jest wyjątkiem. Wadliwie rozplanowanie sieci gminnych spółdzielni jest poważnym niedociągnięciem WZGS.

Dużą bolączką jest też brak odpowiedniej ilości środków transportowych. Np. GS Lasocin (pow. Opatów), odległa od PZGS o 20 km, dysponuje jedynie konnym wozem. Zarząd gminnej spółdzielni ma poważne kłopoty z przewożeniem ciężkich maszyn rolniczych, czy też większych transportów węgla, lub sztucznych nawozów.

ZBUDOWAC MAGAZYN
W gminie Rzeczków chłopcy nie wykupili nadesłanych nawozów sztucznych. Czyżby nie zdawali sobie sprawy z tego, że stosując je uzyskają znacznie wyższe plony?

— Brak magazynu na nawozy — mówi ob. Antoni Pastuszko z GS-u

PRZODUJĄCY SPRZEDAWCA
JEDLINA - LETNISKO. Wzorowym sprzedawcą w sklepie tekstylnym gminnej spółdzielni w Jedlinie-Letnisku, jest ob. Józef Kiraga, zasługujący na publiczną pochwałę. Utrzymuje on sklep we wzorowej czystości, a swą grzeczną obsługą zjednuje spółdzielni coraz nowych klientów, co przyczyniło się do znacznego powiększenia obrotów w sklepie (w ub. m. 117 proc.).

I. S. koresp.

Nasi czytelnicy piszą:

Kedy radioodbiornik zostanie naprawiony

Otrzymałmy list od naszego czytelnika (nazwisko i adres znane redakcji), który podajemy bez komentarzy:

Pozornie jest to sprawa drobna. W rzeczywistości — ważna. Nawet bardzo ważna dla szkoły podstawowej we wsi Góry (odległej o ok. 15 km. od Białobrzegów). Szkoła posiada

Własnie ma odbiornik, ale od 5 listopada br. leży on w magazynie warsztatów remontowych Radiofonii Polskiej ul. Moniuszki 26 w Radomiu. Obiecano naprawić radioodbiornik do 20 listopada, następnie przesunęto termin na 12 grudnia. Gdy 13 grudnia przyszedłem po aparat, powiedziano mi, że „trudno przewidzieć, kiedy radioodbiornik zostanie naprawiony”.

Poprosiłem o wystawienie mi zaświadczenia, że warsztaty nie mogą naprawić mi aparatu, wówczas udam się do innego warsztatu radiowego.

Spotkałem się jednak z kategorią odmową i potokiem elokwencji kierownika. Pokonany nie tyle logiką argumentacji, ile powodzią słów, skwapliwie się wycofałem...

A dzieci ze szkoły podstawowej we wsi Góry niecierpliwie czekają na radioodbiornik, gdyż w okresie ferii zimowych mogłyby w ciepłej świetlicy dłużej słuchać audycji radiowych.

(m. g.)

Bawimy się u akademików

Doroczna zabawa, organizowana przez akademików w okresie świątecznym odbędzie się 27 bm. w sali liceum im. Kochanowskiego w Radomiu. Atrakcją zabawy będzie znana orkiestra akademików krakowskich pod dyktando Jerzego Borowca z udziałem śpiewaczki Marii Kutermark.

Całkowity dochód przeznaczony jest na budowę Pomnika Wdzięczności. Sprzedaż biletów w Redakcji „Życia Radomskiego.”

Dziś i jutro (23, 24. XII) teatr będzie zamknięty. (Iw. G.)

LIST KRZYSIA

Duże lzy spływały po twarzy 3-letniego Krzysia K.

— To zemsta życia — mówił patrząc na białe nogi 5-letniego bratanka — jak skończę szkołę, będę placował w dystrybucji. Wówczas na pewno będę w sklepach bućki, i Krzysiu otarł łzy, zamyślił się i dodał — teba działać...

Zaadresował kopertę: „do obywateli dystrybutorów w Radomiu”. Na małej kartce papieru napisał: „Ja, maly Ksysz Kulasa, plose o bućki na nogę 5-letniego mieszkanka Radomia. Was psysty kolega”.

PRZYPOMINAMY

Nie ma tam chodnika, ani też latarni. Ludzie chodzą w błocie i błędnie odczuwają, że to jest chodnik. Wydział Gospodarki Komunalnej, Miejska Rada Narodowa, pomyśliła o ulicy Partyzantów! Sprawa kilkumetrowego chodnika i trzech la-

tarni powinna już dawno nabrać „mocy urzędowej”.

NASZE RADY

Na liczne pytania naszych czytelników, co kupić na gwiazdkę? Gdzie? Za ile?, odpowiadamy:

Kupcie paczkę świąteczną, przygotowaną przez pracowników PDT, dla kobiet, mężczyzn i dzieci, stosownie do potrzeb osoby jednej z trzech kategorie. Cena paczki od 30 do 200 zł.

ASPOŁECZNI

Niektórzy mieszkańcy bloku nr 85, przy ul. 1 Maja, zdobyli się na wybieg w płocie dziury, a tym samym skrócili sobie drogę do śmietnia. Dorozca poszła, ob. Jasiewicz, ma dużo kłopotu, bo aspołeczni lokatorzy łamią sztachetki, a on sam z braku pieniędzy musi drutować dziury w płocie.

Wstyd!

(z. h.)

— powoduje rozmieszczenie ich w różnych miejscach oddalonych od siebie o kilka kilometrów. Tak więc chłop, który przyjechał po nawozy, kilkadziesiąt kilometrów otrzyma na miejscu, inny gatunek nawozu w dal szym punkcie sprzedaży, po trzeci zaś gatunekjechać znów musi do jeszcze innej miejscowości.

ZAMIAST GOSPOD — KARCZMY

W wielu gminnych spółdzielniach panuje jeszcze kumoterstwo, pijaństwo i brak poszanowania dla cudzej własności. I tak np. b. prezes GS w Błotnicy przychodził pijany do pracy. W GS — Polaniec, niedbalstwo pracowników doprowadziło do zniszczenia przez gryzonie większej ilości materiałów tekstylnych. W Lasocinie (pow. Opatów) przy zwózce ziemniaków wiele z nich zdeplano. Obecnie trzeba zwrócić baczną uwagę na to, czy od nadpsutych nie popłyną się dalsze.

Poważne niedociągnięcia mają na swym koncie gospody ludowe, które — jak np. w Wierzbicy, Głowaczewie, Hły czy Sztydlowcu — przekształciły się w zwykłe karczmy. Tym bardziej więc należy pochwalić wzorowo prowadzone gospody w Białobrzegach, Staszowie, Słennie i Garbatce.

Coraz więcej uspocznionych sklepów otrzymuje wieś kielecka. W r.

Wystawie szkolnych gazetki ścienne w Muzeum Świętokrzyskim zakończono ich eliminacją. Komisja orzekająca, „jury”, składająca się z przedstawicieli wydziałów kultury i oświaty przy prez. WRN, przedstawicieli WKOW i SKOW, wyróżniła jako trzy najlepsze gazetki: gazetkę wykonaną przez zespół uczniowski technikum handlowego — kl. III w Skaryszku Kamiennej, gazetkę wykonaną przez zespół technikum budowy maszyn w Starachowicach, oraz gazetkę wykonaną przez zespół uczniów szkoły podstawowej — kl. III w Sosniczanach pow. sandomierskiego. Gazetki te wysłane zostały do Centrali SFBS w Warszawie.

W wystawie udział wzięły prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Komisja wyróżniła ponadto gazetki, wykonane przez zespoły uczniowskie liceum im. Jądwiły w Kielcach, szkoły ogólnokształcące typu licealnego — żeńskiej w Radomiu, szkoły podstawowej w Górach Mokrych pow. płockowskiego, technikum w Końskich, szkoły żeńskiej typu licealnego w Sandomierzu i szkoły podstawowej w Chrobrzy pow. płockowskiego.

Wystawa cieszyła się znaczną frekwencją i dużym zainteresowaniem młodzieży. (H. M. koresp.)

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki i sandomierski.

Wystawie wzięły udział prawie wszystkie miasta woj. kieleckiego i kilkanaście gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skaryszko - Kamienna oraz powiaty płocki